

# NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Wydanie wieczorne

Orzeszkowej 13 tel. 166  
Redakcja otwarta od 12-11-6  
Administracja - 10-11-6  
Prenumerata miesięcznie zł. 4.  
z odnośnieniem i přes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 148 Rok II.  
**GRODNO**  
czwartek 28 maja 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpalowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłównku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

**P**  
K  
I  
N  
O

**A**  
L  
A  
C  
E

ulica Pocztowa № 4

Dziś  
czwartą  
i ostatnią  
serja  
obrazu

## BOGINI DŻUNGLI

p. t. **Wściekłe lwy**

Streszczenie poprzednich trzech serji

Ceny  
miejsc  
od 1 zł.

Kino  
**Saturn**

## Dwaj bracia (Golus)

Dramat żydowski  
z dziejów inkwizycji hiszpańskiej  
w 7 akt.

w roli  
gl.  
**Ernst DEUTCH**  
**Albert HEJNE**

## Wrażenia z pobytu delegacji Grodzieńskiej w Warszawie

Jak zaznaczyliśmy poprzednio w związku z głośną u nas aferą pana Szaykowskiego, wyjeżdżała do Warszawy delegacja z protestem, który in extenso zamieszczony był w № 144 naszego pisma.

Obecnie mamy możność podzielenia się z czytelnikami wrażeniami wyniesionymi przez delegację z pobytu w Warszawie.

W poniedziałek dn. 25 b. m. w godzinach przyjęć delegacja udała się w pierwszym rzędzie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, gdzie została przyjęta przez p. Wice-Ministra Jankowskiego, w zastępstwie nieobecnego Ministra Sokala. Oprócz znanego już czytelnikom naszym protestu, delegaci wręczyli p. Ministrowi pismo od p. Ks. Kaczyńskiego, wymownie ilustrujące poczynania p. Szaykowskiego na gruncie grodzieńskim wraz z przypomnieniem, że w swoim czasie p. Jurkiewicz, piastujący wysoki urząd w tymże ministerstwie obiecał usunięcie ostatecznie p. Szaykowskiego.

Uzbrojona w tak podstawowe argumenty delegacja miała prawo sądzić że przez wzgląd na dobro ubezpieczonych, oraz na solidarne wystąpienie całego społeczeństwa grodzieńskiego, p. Minister zechce odrębnie przykryć ten incydent zlikwidować, nie przedłużając obecnego bezwładu tak żywotnej instytucji.

Oczekiwanie to częściowo zawiodło; z całego wielce urzędowego przyjęcia i ze sposobu formalnego po-

traktowania sprawy, delegacja wyniosła potwierdzenie stale krążących pogłosek o poparciu osoby p. Szaykowskiego wewnątrz Ministerstwa, wynikające z węzłów blizkiego pokrewieństwa, łączącego go z p. Jurkiewiczem; nadto z działających tu pobudek partyjnych.

P. V. minister zapewnił delegację, że zasięgnięta zostanie informacja w Państw. Okręgowej Dyrekcji Ubezpieczeń o motywach dymisji p. Pawłowskiego i o ile takowe okazażą się bezpodstawne, dymisja cofnięta zostanie.

Tem zapewnieniem zakończoną została audjencja, poczem delegacja udała się bezpośrednio do Dyrekcji Ubezpieczeń dla złożenia tam kopji protestu i powzięcia bezpośrednich danych o przebiegu sprawy.

P. Siwko Dyrektor Państw. Urzędu Ubezpieczeń przyjął delegację bardzo uprzejmie i oświadczył kategorycznie, że Dyrekcja nie tylko nie przyznaje motywów do dymisji wziętej p. Pawłowskiemu, lecz przeciwnie dwukrotnie stawiała wniosek do Ministerstwa o dymisję p. Szaykowskiego ze stanowiska komisarza, podtrzymując usilnie kandydaturę p. Pawłowskiego, któremu w swoim czasie nominację na to stanowisko nadała, z niewiadomych przyczyn cofniętą następnie przez Ministerstwo Opieki Społecznej. Delegacja przytem stwierdza nacocznie, że ostatnia dymisja p. Szaykowskiego nosiła datę 20 maja r. b., a więc występ awanturniczy p. Szaykowskiego nawet for-

malnie był nielegalnym, gdyż nie posiadał on już wówczas prawa szafowania swą łaską lub niełaską zwierzchniczą; szło mu jedynie o wykorzystanie ostatniej chwili do upanowania kasy grodzieńskiej, której zawartość niestety nie odpowiadała tym razem jego zażłanym pożądaniam.

Smutne i przygnębiające wrażenie wynieśli delegaci z tak rozbieżnej, nieskoordynowanej działalności dwóch równorzędnych resortów administracyjnych, powodujących się względami personalnymi, w sprawach rozstrzygających o losie tysięcy ubezpieczonych jednostek, zagrożonych obecnie lekkomyślnem zuiweczeniem całorocznej moralnej, szczerzej i uczciwej pracy p. Pawłowskiego, obecnego komisarza i organizatora Kasy Chorych w Grodnie.

Pragnąc wyzyskać wszelkie nasze czynniki państwowe, delegaci udali się do Sejmu, gdzie dzięki go-

racemu poparciu posła Łaszkiewicza jest wielka nadzieja szybkiego zlikwidowania tego wyrotowego incydentu.

Jak informują nas w ostatniej chwili wysłany został telegram do Ministerstwa Opieki Społecznej podpisany przez naczelnego lekarza Kasy Chorych Dr. Lenartowicza w imieniu wszystkich pracowników Kasy Chorych z prośbą o przyspieszenie komisji, mającej zjechać do Grodna w celu przywrócenia podstaw dalszej normalnej pracy tej żywotnej instytucji.

## Wizyta

Bawią w naszym mieście pp. Marjan Strómiło i Witold Abramowicz. Dziekan i Pr. Dziekan Wileńskiej Rady Adwokackiej. Przedstawiciele tutejszej palestry podejmują Gości dziś o 7-ej p. p. obiadem w saloonach hotelu „Royal”.

### Ceny artykułów spożywczych

piewszej potrzeby zostały w dniu 15 b. m. w sklepach Spółdzielni Wojskowej O. K. III. obniżone i sprzedaje się je obecnie po cenach następujących:

Cukier kryształ klg. zł. 1.13.	" pęczak " " 0.47.
Mąka pszena amer. " " 0.66.	Kasza gryczana " " 0.66.
Mąka pszena przechoiwanka " " 0.74.	Ryż „Burman” " " 0.57.
Kasza jęczmienna " " 0.47.	Masło deserowe " " 4.

3-3

Czytacie „Nadnemeński Kurjer Polski“

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

## „CRESOVIA“

# Z posiedzenia Rady Miejskiej 25 b. m.

**Przemówienie p. W. Jastrzębica  
Vice-Prezesa Z. A. S. P.**

Na wstępie swego przemówienia p. Jastrzębico wyjaśniał zapatrywania na sprawę teatru Zarządu Głównego, który, jak twierdził mówca, jest przeciwnikiem wszelkich zrzeszeń czy też związków w teatrze, uważając, iż teatrem powinna rządzić jedna tylko osoba, gdyż jedynie wówczas może być utrzymany należyty rygor, ład i porządek. Jednostka ta, zdaniami mówcy, musi posiadać wszystkie potrzebne na to stanowisko kwalifikacje.

Poruszywszy następnie sprawę konkursu delegat uważa, że jest to nader poważny i doniosły krok, lecz R. M. winna przedewszystkiem zapewnić się, że do dnia 1-go września teatr będzie wolny, aby przyszły jego dyrektor nie był narażony na straty wynikłe z zaangażowania artystów, których nie będzie miał gdzie podziąć, wobec pozostania teatru w ręku dyr. Skąpskiego.

Wskazywał, jako jedyne wyjście z tej tak zawiślanej sytuacji natchmiastowe wytoczenie skargi przeciwko p. Skąpskiemu o eksmisję z teatru.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca wyjaśniał, że najlepszym wyjściem dla miasta byłoby umiastowienie teatru i postawienie na jego czele człowieka, który potrafiłby sprostać włożonemu mu zadaniu t. j. postawić teatr na wysokim poziomie artystycznym.

Takiego kandydata, wedle słów mówcy, może dostarczyć jedynie Zarząd Główny.

Przeszedłszy następnie do obecnego stanu sprawy teatralnej mówca twierdzi kategorięcznie (utrzymując, że tak samo myśli większość tu zebranych, a nawet w duszy i sam p. Skąpski), że dyr. Skąpski teatru uruchomić nie potrafi, ponieważ mu Zarząd Główny artystów nie da, jeżeli zaś zechce stworzyć teatr pozażwiżkowy, to prawdopodobnie uruchomi takowy, lecz nie będzie to teatr w ścisłym znaczeniu tego słowa, ale szopa, którą jedynie p. Skąpski i jego zwolennicy będą nazywali teatrem i za taki uważali.

Obecnie zdaniem mówcy, w Grodnie nie powinno być ani p. Skąpskiego, ani Zrzeszenia, a człowiek zupełnie nowy i gdyby dyr. Skąpski był trochę więcej konsekwentnym, to dawno by już Grodno opuścił.

Następnie twierdził p. Jastrzębico, że dyr. Skąpski chociaż nie jest już dyrektorem obecnego teatru jednakowoż jest moralnie odpowiedzialnym za artystów, bo on przecięł ich do Grodna sprowadził.

Mówca gerąco prosi R. M. o udzielenie artystom zapomogi na opłacenie zobowiązań oraz na koszty podróży.

W końcu wysunął p. Jastrzębico koncepcję mającą na celu niepozabawianie Grodna stałego teatru: P. Wacław Malinowski, stosownie do tego projektu wybierze z obecnego Zrzeszenia 12 osób, który to zespół Zarząd Główny zasili amantem, amantką i występownikami. Zespół ten będzie grał w Dómu Żołnierza do końca sezonu, nie prosząc o żadne subsydia, zapomogi, którego nie żądając prócz wypożyczenia dekoracji, będących w posiadaniu miasta.

W przemówieniu p. Jastrzębica był jeden charakterystyczny moment, w którym mówca poruszał sprawę stanowiska prasy w stosunku do Z. A. S. P.

P. Jastrzębico powiedział mianowicie, że p. Skąpski jak również i jego popiecznicy twierdzą, że slyn-

ni artyści scen polskich jak Frontel, Kamiński, Fortner, Węgryn, Chłobucki i inni nie należą do Związku Artystów Scen Polskich, gdy tymczasem, jak stwierdza kategorięcznie wszyscy ci artyści do Z. A. S. P. należą i piastują tam wysokie, honorowe stanowiska.

Po przerwie, zarządzanej celem naradzenia się nad propozycją p. Jastrzębica co do umiastowienia teatru, postanowiono zatwierdzenie projektu konkursu zdając za porządku dziennego i polecić Magistratowi łącznie z Komisją Teatralną i Radcą prawnym opracowanie innego dostosowanego do nowych warunków.

## Podanie Zrzeszenia

Następnie Prezydent odczytał podanie Zrzeszenia z prośbą o subsydlum w wysokości 2800 zł. na pokrycie zobowiązań oraz na koszty podróży.

Nad tą sprawą wywiązała się dłuższa dyskusja.

R. Kopelman popierał podanie artystów, wnosząc o udzielenie pomocy w tej wysokości jaką R. M. uzna za wystarczającą.

R. Horbaczewski twierdził, że R. M. ma obowiązek pomóc artystom, gdyż jeszcze nie tak dawno chciała z nimi zawrzeć umowę, a więc wytworzyła konieczność pozostawiania ich w Grodnie i przez to samo już względem nich ma zobowiązania.

Wnosi o udzielenie artystom zapomogi w sumie o jaką proszą oraz o danie każdemu biletu na przejazd R. Cytarżyński nie oponuje przeciw udzieleniu pomocy artystom, nie może się jednak zgodzić z bezkrytycznym zaakceptowaniem wszystkich zobowiązań artystów, o pokrycie których proszą jak upłaconie adwokata w sumie 350 zł. i inne. Uważa to za rzecz niedopuszczalną, bowiem kosztą podobne muszą, zdaniem mówcy, pokryć te instytucje, które popierały i tolerowały Zrzeszenie. Wnosi o wyasygnowanie 1500 zł. z kasy miejskiej.

R. Horbaczewski zgadzając się w zupełności z rad. Cytarżyński co do ograniczeń twierdził, że uwzględnić należy te tylko pozycje, które wynikły z konieczności prowadzenia teatru. Wobec czego stawia następujący wniosek: „R. upoważnia Magistrat do uregulowania zobowiązań Zrzeszenia wynikających z konieczności prowadzenia teatru i wyasygnowanie potrzebnej kwoty na przejazd poszczególnym artystom z Grodna do Warszawy klasą III, nie przekraczającą w ogólnej sumie 2500 zł.”

Przy głosowaniu utrzymał się większością głosów wniosek r. Cytarżyńskiego, o wyasygnowanie 1500 zł.

## Z Sądu pokoju

Gen. Berbecki — contra ks. redaktor Sawoniewski

W dniu 30 kwietnia r. b. Sądzi Pokoju I okr. rozpoznawał sprawę księdza redaktora Ludwika Sawoniewskiego, oskarżonego o umieszczenie artykułu w gazecie „Nowe Życie” w który podaje fałszywą cyfrę zdefraudowanych pieniędzy przez wojskowego dostawcę.

Przedstawiciel policji zrzekł się oskarżenia, ponieważ nie widział w tem karalnych cech przestępstwa. obrońca oskarżonego adw. Daniłowicz prosił o umorzenie sprawy.

Sędzia Pokoju sprawę umorzył. Na skutek powyższego prokurator wniósł skargę ineydentálną do Sądu Okręg. prosząc o skierowanie sprawy z powrotem do Sądu Pokoju I Okr., gdyż Sędzia niesłusznie zastosował 52 art. U. P. K. sprawę umorzył.

W sprawie tej rozpatrywanej w dniu 25 b. m. w składzie: prez. Norman, ases. Kaszubski i Beroniewicz. W obronie: ks. Sawoniewskiego wystąpił adw. Firstenberg, zastępując nieobecnego w Grodnie koleżkę adw. Daniłowicza.

Jako rzeczniczek gen. Berbeckiego zjawił się do Sądu ref. Od. D. O. K. III. M. r. Mazurkiewicz, prosząc o dopuszczenie go do sprawy w charakterze oskarżyciela, przeciwko czemu ze względów formalnych zaoponował adw. Firstenberg, w czem poparł go Prokurator.

Sąd nie uwzględnił prośby p. Mazurkiewicza i do sprawy go nie dopuścił.

obrońca red. ks. Sawoniewskiego zastąpił się w wstępie, że absolutnie nie ma zamiaru poruszać strony merytorycznej sprawy. Staje w zastępstwie kolegi, jedynie w obronie ustawy, która zdaniem jego w razie uwzględnienia skargi ineydentálnej Prokuratora była by pogwałcona.

Zdaniem obrońcy w praworządnym państwie nie mogą istnieć dwie oskarżające władze o wzajemnie odmiennych zapatrywaniach. Policia w myśl ustawy jest oskarżycielem w sądach policyjnych a prokurator w sądach ogólnych. Zresztą policja występują w sądzie działa ściśle według waleczówek prokuratora.

Wskutek powyższego p. Oblamski, przedstawiciel policji, zrzekając się na 1-ej sprawie oskarżenia, epowiniem był działać w myśl wskazówek prokuratora. Jeżeli zaś prokuratora nie udzieliła przedstawicielowi policji odmownych wskazówek, to obecnie za późno naprawić zło i o tem należało wcześniej pomyśleć, uważają tę sprawę za ważną.

Adw. Firstenberg, przytoczając cały szereg artykułów w „Kurjerze”, dowodził, że takim jest również pogląd Sądu Najwyższego, który wypowiadał się niejednokrotnie w

tym względzie.

Jaką byłoby praworządność mówił obrońca, gdyby w tej samej sprawie jedna władza oskarżycielska nie dopatrzyła się cech przestępstwa a druga dopatrzyła i to już po oswo-badającym wyroku.

Prokurator Bugieński popierał swoją skargę.

Sąd po 1½ godzinnej naradzie postanowił skargę prokuratora pozostawić bez uwzględnienia.

## Sprzedaje się

w mieście ogród owocowy  
i plac.

Dowiedzieć się: G r o d n o,  
Nenkies ul. Kolozańska.

## Dr. med. H. BRYZMAN

choroby skórne i wenerycz.

Leczenie lampą kwarcową

Przyjmuje od 9—10 i od 4—7  
Grodno, ul. Hoowera 2. Tel. 202

## Skradziono

kwit na 100 dolarów z podpisem Ludwika Humnickiego i paszport wydany przez Starostwo Augustowskie na imię Józefa Męczysłowski, zamieszkałego w Sopotkach pow. Augustowskiego 1-3

## Zgubiono

dwie karty pobytu wydane przez Starostwo Rówieńskie na imię Olga i Floriana Owczar.

## Skradziono

w dobrach Spuzza kilka weksli ze stemplem firmy wystawcy: „Gorzelnia” Ks. B. Sapiehy w Protosowszczyźnie i „Zakłady przemysłowe Ks. B. Sapiehy w Lesiszczu” i z podpisem pod stemplem tym prokurenta Franciszka Chorzewskiego. Weksle te są nieważne.

## Szal włóczkowy

znaleziony w czwartek d. 21 b. m. wieczorem w Kredowych Górach jest do odebrania w naszej Rodakcji.

## ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

## Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Spejalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelnii.

Składajcie ofiary na L. O. p. P.

Czytajcie i prenumerujcie

„Nadnemeński Kurjer Polski”